Nr. 32.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 14. MARCA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 12 Marca	Zrana . . .	Stopni zimna . —12	Cali 27 liniy 11,9	Wschodni Północno-wschodni	Szron.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 6	„ — 9,1	Wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni zimna . —10	„ — 8,9	Północno-wschodri	Gwiazdy.
13	Zrana . . .	Stopni zimna . —10	Cali 27 liniy 8 6	Wschodni Północno-wschodni	Srzon.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 6	„ — 8.8	Wschodni Północno-wschodni	Snieg pruszy.
	Wieczorem .	Stopni zimna . —11	„ — 9.3	Północny Północno-wschodni	Gwiazdy.

WARSZAWA.

— Niedawno nadszedł do Warszawy *angielski* przekład *Sniadeckiego* Pochwały *Kopernika*. — Wytłumaczył ią P. Justyn *Brenan* z francuzkiego przekładu P. *Tęgoborskiego* i przypisał Xiędzu *Brinkley* Astronomowi Dublińskiemu. — Przyłączone są do niéy przypiski Xiędza Brinkley, niemniéy spór o Oyczyznę Kopernika (Polskę czy Prussy) obiaśniony pismem (teraźnieyszego Professora Uniwersytetu Warsz.) P. Adryana *Krzyżanowskiego*.

— Aż z Łukowa odbieramy list z podpisem F. D. niosący probę rozwiązania owéy *zagadki literackiéy* w Nrze 27 umieszczonéy. Pisarz tego listu powiada że podobne fraszki pracowite iuż dawno uczonych zatrudniać przestały, lecz ponieważ on nie iest uczonym ale *uczącym się*, więc mu się ieszcze wolno tym anagrammatem czyli Logogryfem zabawić. Upatruie on w owych czterech wierszach nazwisko *Valentinus Roguski*, oddaie to doyrzalszym do rozstrzygnienia.

— Stanisław *Rinaldi* Rzymianin, artysta pracuiący w wykonaniu rozmaitych przedmiotów w *Mozaice*, podeymuie się naprawiać wszelkie takowe przedmioty, zaręczaiąc iż naybardziéy uszkodzone, dawny kształ i świeżość otrzymaią; podeymuie się oraz uczyć amatorów roboty w Mozaice i dostarczyć potrzebnych w téy mierze materyałów. Tenże odnawia, odświeża i naprawia *Obrazy oleyno malowane*, podkleia ie płótnem i naybardziéy podarte lub uszkodzone doprowadza do pierwotnego stanu, a to podług sposobu wynalezionego w Rzymie r. 1785. Tenże oświadcza chęć dawania nauki ięzyka Włoskiego w sposobie łatwym podług prawideł grammatycznych; daie naukę tegoż ięzyka w tuteyszém Konserwatoryum Muzycznem. Mieszka w Marywilu pod Nrem 17 na pierwszém piętrze. *(Kur.)*

— Wyszedł z druku 10ty Numer *Jzydy polskiéy*; zawiera co następuie: 1.) O prawach przyrodzenia, które ziemianin w udoskonaleniu zwierząt domowych zachować winien, przez Nep. *Kurowskiego*. — 2.) O uprawie buraków i o wyciąganiu z nich cukru, przekład Damazego *Dzierożyńskiego*. — 3.) Sposób mycia wełny na owcach, w Theresienfeld u Pana *Petri*. — 4.) Nauka zakładania żywych gościńców, przez Pana *Ménissier* Szefa Batalionu, korpusu Inżenierów: z rysunkami. — 5.) O uprawie i pielęgnowaniu szczeci barwierskiéy przez Pana *Thiel*. — 6.) Nowa winda, czyli machina do podnoszenia ciężarów wynalazku Pana *Grimauld*; z rysunkiem. — 7.) Poprawa w walcach gręplowych przez Wilh. i Jana *Crighton*; z rysunkami. — 8.) Tynk Barona *Puymarin* na słomiane dachy, nie przepuszczaiący wody i zabezpieczaiący od ognia. — 9.) Zakład fabryczny machin gospodarskich i rękodzielnych, tudzież narzędzi i naczyń z lanego lub kutego żelaza, iakoteż z mosiądzu, wystawiony w Warszawie przez braci Th. i A. *Evans*. — 10.) Machiny do ciągnienia wody, to iest: *a*.) Waga wodociągowa, *b*.) Żuraw hydrauliczny. — 11.) Poprawa w Litografii. — 12.) Fayka w któréy dym przez wodę przechodzi. — 13.) *Wynalazki i odkrycia*: Działanie platyny na umysł ludzki. — Uleczenie febry. — Użycie chloranu wapna do czyszczenia wódki. — Własność siarki dziurawienia żelaza. — Działa do rzucania bomb. — Cukier z drzewa i płótna. — Biała farba do oleynego malowania, niepodpadaiąca odmianie. — Sztuczne nogi i ręce. — Kocioł parowy wynalazku Pana *Uthe*. — 14.) *Rozmaitości politechniczne*: Proszek do rysunku pod hafty na materyach. — Pozłacane wzory i ozdoby na axamicie. — Trwała farba na gliniane ściany. — Sposób nadania miedzi większéy ciągłości. — Sposób usunięcia szkodliwości mieszkań, świeżo wapnem bielonych. — Folowanie sukna bez mydła. — Poprawa munsztuczków u cybuchów. — Sposób otrzymania bez kosztu czystego zboża na nasienie — Poprawa zepsutéy wody do picia — Skóra nieprzemakaiąca od wody — Ostrzeżenie względem zachowania jay w wapnie.

PRZYIECHALI (dnia 12 i 13 Marca) Królikowski Hilary Ob. z Lubelskiego — Serafinowa Józefa Kapitanowa z Peterzburga — Dunin Anastazy Ob. z Rossyi — Gedroyć Jan Xże z Łowicza — Kraszewski Piotr Sędzia z Poznania — Artur Witt Ob. z Pulaw — Ronikier Kazimierz Hr. z Rossyi — Krasiński Wincenty Jeneral z Gubernii Białostockiéy — Jezierski Jan Hr. z Radomia.

WYIECHALI (dnia 12 i 13 Marca) Borodowskin Jan Radca do Brzescia — Hamel Frantz kupiec do Królewca — Jabłonowski Maxymilian Xiąże do Dubna — Metz Jakób kupiec do Frankfurtu nad Menem — Kohn kupiec do Brodów — Lanckoroński Jakób Hr. do Słubic — Piwnicki Jan Prezes do Radomia — Rose Antoni Platnik do Lublina — Szweykowski Józef Starosta do Kalisza — Choynacki Maciéy Pułkownik do Sierocka.

z Petersburga 13 (26) Lutego.

— Dnia 7 b. m. Nayiaśnieyszy Cesarz raczył zatwierdzić podany sobie przez Ministra skarbu proiekt wystawienia nowych Magazynów składowych przy komorze Petersburskiéy. Dawny plan budowli na wielkim placu na przeciw giełdy, ma bydź przywiedziony do skutku z małemi odmianami. W tym roku ukończonym zostanie magazyn 100 sążni długi, 12$\frac{3}{5}$ szeroki, 5$\frac{2}{3}$ wysoki prócz dachu. Wyższe piętro przeznaczone na składy, zabezpieczone będzie od wylewów, sklepy zaś opatrzone mocnemi sklepieniami tak iżby naywiększy ciężar wytrzymać mogły. Dach będzie żelazny a fundamenta na palach. — Do wykonania tych robót osobna Kommissya mianowana została która będzie pod dyrekcyą wydziału handlu zagranicznego i szczególnym dozorem Ministra Skarbu. Koszta budowy wynosić maią milion rubli.

— W *Archangelu* wystawiony będzie pomnik na pamiątkę *Łomonossowa*. Biskup *Neofit* pierwszy do tego myśl podał; Jenerał Gubernator *Minicki* chętnie się do niéy przyłożył i ofiarował w tym celu znaczną summę. Gubernator cywilny, P. *Hanskau* miał w tym przedmiocie dnia 20 Stycznia mowę w ratuszu w skutek któréy zebrano 3,500 rubli. Oczekuią tylko pozwolenia N. Pana aby otworzyć ogólną składkę.

— Tygodnik Estoński, wychodzący w Parnawie, donosi że dnia 7 Marca 1824 r. umarła w Falkenau, w parafii Ekk, kobieta maiąca przeszło 120 lat. Gdy w roku 1710 panowała morowa zaraza, miała około lat 10. Wszyscy mieszkańcy we wsi powymierali; ieden tylko wieśniak, który się schronił do lasu, przynosił iéy codziennie żywność. Nie pamięta o niczém więcéy co zaszło w tym czasie. *(Dz. P.)*

Wiednia 27 Luego.

Przybył do nas nowy Aient Angielski P. *Robert Gordon*; zapewniaią że będzie Sekretarzem poselstwa i że także ma sobie powierzone szczególne zlecenie.

— Plan podróży Xięcia *Metternich* zupełnie iest zmieniony; nie będzie czekał wyiazdu swego Monarchy do Włoch lecz uda się do Paryża a z tamtąd do Medyolanu. Twierdzą że wyiedzie do Francyi w pierwszych dniach Marca a w połowie Kwietnia będzie w Medyolanie dokąd także udadzą się Posłowie wielkich mocarstw; niewiadomo czyli Sir *Wellesley*, Poseł Angielski, uda się z niemi.

— Rząd nasz postanowił wyprowadzić swoie woyska z Królestwa Neapolitańskie-

go. Zapewniaią że stanowcza ewakuacya nastąpi w Maiu, i że instrukcye tyczące się tego przedmiotu iuż są przesłane Generałowi Baronowi *Frimont*. Hrabia Appony nadzwyczayny Poseł naszego dworu, który z tąd wyiechał do Neapolu, w tych dniach tam przybędzie i zdaie się że w tymże celu poiechał. Także z wielu prywatnych listów dowiaduiemy się że Król od czasu wstąpienia na tron zaymuie się urządzeniem nowego woyska Neapolitańskiego i ta praca zaczyna się posuwać; znaczne summy na to wyłożono.

(*Dr. Ul.*)

— Jako dodatek do obłąkań wielkiego umysłu, ogłosił w Wiedniu Oryentalista P. *Hammer*, rzadki i głębokiéy uwagi godny przedmiot ze spuścizny *Byrona*. Jest to Turecko-Arabski amulet, który Lord *Byron* z włosami i portretem swoiéy kochanki w złotym woreczku na gołém ciele na szyi nosił, i który się dostał właścicielowi domu w Missolunghi w którym Lord Byron umarł. Ten amulet zawiera niepoprawnie i na złym papierze pisaną nową umowę, mocą któréy diabeł Salomonowi przysięga, że temu co ten Amulet nosić będzie nic złego nie zrobi. Ta ugoda, sądzi P. *Hammer*, tyle iest zgodna z szatańskim charakterem poezyi Byrona, że upodobanie z jakiém ią szlachetny Lord nosił bynaymniéy zadziwiać niepowinno; niemniéy iż równie łatwo poiąć, że autor *Kaina* wierzył w daleko większy stopień potęgi i wolnieyszego działania zasady złego, niż go iéy Opatrzność w porządku świata dozwoliła. (*G. B.*)

---

z Frankfurtu 28 Lutego.

— W *Wiesbaden* otwarte zostały dnia 28 Lutego Stany Xięztwa *Nassau*, w 7 lat po pierwszém ich zebraniu się. Xiążę zapowiedział im że wydatki kraiowe przez ciągłą oszczędność coraz się zmnieyszaią; że ciężary gruntowe nałożone na rolników których gnębi nizka cena płodów ziemskich, zmnieyszone zostały; i że miło mu wynurzyć nadzieię iż późniéy, może większéy ieszcze ulgi dozna ta klassa mieszkańców. (*Dz. Frk.*)

— *Merkury Szwabski* donosi o okrutném podpaleniu i zabóystwie dnia 12 b. m. w Haselbach w obwodzie sądowym Kirchheim. W pomienionym dniu w wieczór wszczął się ogień w domu bezdzietnego,lecz maiątnego wdowca; dom zgorzał zupełnie. Już podczas pożaru niewiadomo gdzie się podział właściciel domu, a nazaiutrz znaleziono iego ciało pod gruzami na boisku. Głowa, ręce i nogi były spalone, a na tułuwie znaleziono 27 razów z pchnięcia, z których ieden przez całe ciało przechodził. Nie maią iesze śladu sprawcy téy zbrodni.

(*G. B. H.*)

---

z Monachium 25 Lutego.

— Z sześciu Kandydatów do Prezydencyi, mianował Król Jmć Barona *Schrenk* pierwszym, a Hrabiego *Armansberg* drugim Prezydentem Izby deputowanych. — Wieczorem dnia 25, wybrała Izba dwóch Sekretarzy PP. *Häcker* i *Vetterlein*; cały więc Rząd Izby iuż iest uzupełniony, a uroczyste zagaienie posiedzeń nastąpi dnia 2go Marca. — Wszyscy 4 powyżsi członkowie są urzędnikami w służbie Króleskiéy.

— Król Jmć bawarski zapewnił na nowo swoim protestanckim poddanym samoistność ich kościoła.

W podanych prośbach w roku przeszłym przez ieneralne zbory, a które w większéy części skutek otrzymały, uczyniono i tę uwagę iż istotna zachodzi różnica w stósunku obudwóch chrześciańskich kościołów w Bawaryi z władzą zwierzchnią a to ze szkodą protestanckiego kościoła. Lecz Król Jmć w swoiém postanowieniu odpowiedział na to: «Potrzeba zważyć że ta różnica znayduie się w saméy istocie rzeczy, albowiem przy nadaniu trwałości sprawom katolickiego kościoła zachodzić musi koniecznie inny sposób postępowania, iak w protestanckim kościele nie będącym w żadnych zagranicznych stósunkach. Z tém wszystkiém daliśmy aż dotychczas naszym protestanckim poddanym nietylko niesprzeczne dowody naszéy równéy troskliwości w ich sprawie religiynéy, i wskazaliśmy protestanckiemu kościołowi naszego Królestwa, przez nasz edykt wydany w przedmiocie spraw kościelnych takie mieysce, że iego samoistność iest dostatecznie zapewnioną, i żadnéy nie ma na przyszłość przyczyny do obawy w tym względzie. Dla większego zaś ich zaspokoienia zapewniamy im uroczyście, iż w sprawach protestanckiego kościoła nigdy żadnéy nie uczynimy zmiany, ani iéy uczynić nie dozwolimy, bez poprzedniego zasięgnienia zdania ogólnych Synodów.« (*L. d. B.*)

---

z Karlsruhe 5 Lutego.

— Na wczorayszém posiedzeniu pierwszéy Izby zawiadomił ią Kommissarz Rządowy Radca Stanu *Gulat*, reskryptem J. K. M. Wielkiego Xięcia, o uchwałach Seymu związku niemieckiego z dnia 16. Sierpnia 1824 r., wydanych w celu utrzymania zasad monarchicznych, i zapobieżenia nadużyciom iakieby lub z publicznych obrad w Izbach lub z druku pism wyniknąć mogły. (*Dz. Frk.*)

— Na posiedzeniu drugiéy izby Stanów Badeńskich przedstawił Kommissarz rządu Radca Stanu *Boeckh*, ogólny rys poborów i wydatków kassy umarzaiącéy z lat: 1821, 1822 i 1823, i udzielił Izbie wiadomości o zaciągniętéy pożyczce 700,000 zł. podług prawidła ustawy z dnia 5 Października 1820 r. — Potém wniesiono na obrady następuiące proiekta do prawa: że izba ma się składać z deputowanych na nowo obieranych co 6 lat; że seym ma się zbierać co 3 lata; a nareszcie proiekt do prawa nowego zaciągu do woyska.

---

z Londynu 26 Lutego.

— Sąd kryminalny zamknął dnia 23 b. m. swoie posiedzenia z miesiąca Lutego. Trzydzieści osób oboiéy płci iest skazanych na śmierć, pomimo wielkiéy liczby skazanych na wygnanie, a większéy ieszcze osądzonych na zamknięcie w domach poprawy, na karę cielesną i t. d. Takie to są postępy uobyczaienia kraiu tak zachwalonego!

— Statek pocztowy *Lady Louisa* przypłynął z Buenos-Ayres i przywiózł listy dochodzące do 23 Grudnia. Przytaczamy z nich wyiątki:

»Dowiaduiemy się od gońca który świeżo przybył z Chili, że Boliwar znaydował się tylko o 5 godzin drogi od Laserny i iego woysko składało się z 10,000 ludzi. Laserna połączył się z Kanterakiem, a obadwa połączone korpusy wynosiły prawie tyle co i korpus Boliwara. Ostatni był w Marmora a Vice-Król w Pachachaca. Mniemano że Laserna cofnie się ku Arequipa, w zamiarze udania się na okręty z swoiém woyskiem. (*Mor. Her.*)

— Budżet woyskowy został wydrukowany i rozdany członkom Izby. Dowód ten nastręcza nam dobrą porę dowiedzenia się ile możemy ufać twierdzeniom Kanclerza Izby Skarbowéy. Minister ten oświadczył że woysko będzie powiększone tylko 8 tysiącami ludzi, a w powyższém budżecie iest ich 19,000. Z resztą, można wytłómaczyć wstręt Ministrów do wchodzenia w szczegóły tego ważnego przedmiotu, ieżeli prawda, iak to powszechnie mniemaią, że od chwili rozpoczęcia się posiedzeń Parlamentu, zaszły zdarzenia, mogące bardzo utrudzać nasze stósunki zagraniczne.

(*Mor. Chroni.*)

— Rząd nakazał poczynić przygotowania do przewiezienia 5,635 ludzi maiących popłynąć do Indyy wschodnich. (*New. Tim.*)

— Xiążę Northumberland, nadzwyczayny Poseł Angielski na koronacyą Karola X. nie przyiął proźby swoich naybogatszych wazalów i dzierżawców chcących mu towarzyszyć na ten obrządek; podziękował im za ich dobre chęci, i za przyczynę odmównéy odpowiedzi swoiéy przytoczył teraźnieyszy zwyczay który nie dozwala aby Poseł z tak licznym ieździł orszakiem; zwrócił przytém ich uwagę na nieprzyzwoitość iakiéyby się dopuścił, gdyby tak znaczną liczbę oyców familiy odrywał od zatrudnień domowych, dla wystawienia ich na obrzędy dworskie i wrzawę festynów.

— Podnoszą się tu obligacye Duńskie, Pruskie, Rossyyskie i Austryackie. Dziennik *Times* mówi, iż na przypadek, gdyby postanowiono zniżenie Francuzkich obligacyy na $\frac{3}{100}$ zamyślaią użyć tych samych środków i w innym wielkim kraiu a dla ich wykonania otworzyć tu nową trzyprocentową pożyczkę (po 75 za 100) aż do ilości od 3 do 4 milionów f. s.

— Wielu naszych znakomitych Panów zostało przez Xięcia Talleyrand zaproszonych do Rheims na obrzęd koronacyi Karola X.

— Zaymuią się teraz planem wykopania kanału od *Arundel* do *Deptford* na 20 stóp głębogiego w długości 50 mil Angielskich, dla okrętów pierwszego rzędu. Koszta podane wynoszą do 4,000,000 f. s.

— W *Chatam* będzie wkrótce spuszczony z warsztatu liniowy okręt *Formidable* o 84 działach, a w iego mieysce rozpoczną budować drugi, który będzie się nazywał *Monarcha*.

— Wielu dozorców kopalni w Cornwallis przyięło niedawno posady przy Mexykańskich kopalniach z pensyą od 700 do 1000 f. s. (*G. B. H.*)

— Akt Parlamentowy przeciw towarzystwu Jrlandzkiemu, skoro potwierdzony zostanie w Parlamencie, zaraz potém w dziesięć dni staie się prawo-mocnym i trwa lat dwa.

— Wnuczka sławnego w woynie Amerykańskiéy poległego Jenerała *Wolfa*, imieniem Anna Wetton, żyie teraz w nikczemnym pokoiku małego domku w Londynie. Ma lat blizko 80, a tak iest uboga, iż się tylko z tygodniowéy iałmużny utrzymuie.

— Walka między lwem *Nero* do Pana *Wombwell* należącym a 6. Angielskiemi brytanami, w skutek zakładu o summę 5,000 funt. sterl., nastąpi albo w Worcester albo w Warwick. Trzech brytanów wypuszczą naprzód na lwa, a gdyby ieden z nich zabitym bydź miał, wtedy puszczą czwartego i t. d.

— Podług wiadomości z Barbados z dnia 18. Grudnia z. r. orkan zniszczył plantacye w Martynice i wyrzucił 8 okrętów na brzegi.

— Dnia 14. b. m. przybyła tu z Ameryki na okręcie Aurora znaczna ilość złota i srebra, z któréy oddano 2,500,000 do banku. (*L. d. B.*)

z Madrytu 18 Lutego.

— Stan zdrowia J. K. M. znacznie się polepsza. Nie tylko że Król obiedwie nocy ostatnie spokoynie przespał, ale iuż codziennie wyieżdża za miasto.

— Wiele osób (między innemi uczony Quinto uwięziony w Caspe) które w Arragonii niższéy iako Afrancesados poymane były, teraz zupełnie są oddalone.

— Z Granady przybyło wielu wyższych urzędników, którzy się ustnie tłumaczyć maią z zaszłych rozruchów (d. 20. Stycznia). Rzecz tę surowo roztrząsać maią, iedna bowiem część woyska połączyła się z ludem i żądała ustawy reprezentacyynéy podobnéy do Francuzkiéy.

— Proces Regidorów Madryckich znowu się rozpoczął. Kilku w przeszłym roku uwolnionych Radców Kastylskich z powszechném ukontentowaniem przywrócono do Rady.

— Posłano woysko do Ceuta i St. Roch; liczbę dział w Badajoz znacznie pomnożono.

— Sądzą iż buntownicy ze strony Tangeru nowe zamachy knuią.

— Według wieści pospolitéy, wyspa Cuba miała się ogłosić niepodległą i przystąpić do związku Mexykańskiego.

— Trzy tysiące woyska hiszpańskiego które się w Saragossa znaydowały, porozsyłano na prowincyą, gdzie ma stać na kwaterach u mieszkańców, i bydź przez nich żywione i ubrane. Do północnych obwodów hiszpańskich przysłano rozkaz zrobienia spisu wszystkich mężczyzn od 18 do 40 lat maiących. Mniemaią iż iest w zamiarze wielki zaciąg do woyska. Główna francuzka kwatera przeniesiona będzie z nad wyższego Ebru do Pampelony. (*G. B. H.*)

— Dnia 13. Lutego wyszedł zakaz Policyi przeciw maskom na ulicy pokazuiącym się; wiele osób o tém zakazie niewiedzących uwięziono, i dotąd w więzieniu siedzą. Nasz karnawał iest nadzwyczaynie smutny; miłośnicy tańca z żalem wspominaią czasy w których P. *Ouvrard* dawał wieczory, po 20 do 25,000 fr. kosztuiące.

z Paryża 1 Marca

Postanowieniem z dnia 30 Sty. służba tuteyszéy gwardyi narodowéy znacznie ułatwioną została. Pełniące służbę kadry zmnieyszono przy każdém legionie na dwa bataliony (10 kompaniy). Rezerwa obowiązana tylko w nadzwyczaynych zdarzeniach pełnić służbę. Z dniem 1 Marca gwardya narodowa Paryzka trzy tylko stanowiska zaymować będzie, to iest: Tuilerye, Ratusz i pałac głównego sztabu.

— Rozgłoszona przez niektóre pisma wiadomość iakoby eskadra złożona z 17 woiennych okrętów wypłynęła 20 Marca z Tulonu do Archipelagu, ogranicza się na iedney tylko fregacie, na któréy popłynie P. *Rigny* do Lewantu, dla obięcia tamże dowództwa nad Francuzkiemi woiennemi statkami. (*Et.*)

— P. *Thenard* członek Instytutu i sławny Professor chemii, wykładaiąc swóy kurs w wydziale umieiętności, miał przed sobą z iednéy strony szklankę wody z cukrem a z drugiéy szklankę sublimatu służącego do iego dowodzeń; uczony ten professor mocno zaięty swoim przedmiotem wziął szklankę sublimatu i wypił go. Prędkiéy udzielono mu pomocy i spodziewaią się, chociaż z razu P. *Thenard* bardzo był w niebezpiecznym stanie, że ten przypadek złych skutków nie pociągnie za sobą.

— *Gazeta Codzienna* dała nam obeznać się w roku zeszłym z kursem historyi Pana *Bole*, urzędnika z Ministeryum Oświecenia, dawanym dla żołnierzów gwardyi z Kompanii Margrabiego *de Rivière*; ta wzmianka nastąpiła z powodu wykładu professora gdzie tenże utrzymywał, iż powieść Arriana o woynie Alexandra w Azyi mnieyszéy była wiernym obrazem wyprawy Xięcia Angoulême do Hiszpanii. W roku bieżącym Pan *Bole* poświęcił iuż trzy miesiące czasu na dawanie historyi Nowego-Świata. Wystawił we wszystkich szczegółach zdobycie Mexyku przez Ferdynanda *Korteza*, który równie iak bohater oswobodziciel Hiszpanii, więcéy uczynił przez łagodność i ludzkość niżeli przez gwałt i popędliwość. Okazał go podobnym do Alexandra, który zniszczył swoią flottę i poświęcił wszystkie łupy żołnierzy dla zaszłych okoliczności. Kortez przypomina mu ieszcze Annibala daiącego roskazy tylu narodom zawistnym, zdziwionym że się znaydowały razem, i po raz pierwszy podlegały władzy iednego Wodza.

«Dwoiaka wyprawa do Mexyku trwała, mowi autor, dwa lata, z których sześć miesięcy przeszło na Dworze i w Pałacu Montezumy. Trudno iest znaleśdź drugą taką woynę któraby tyle była obfita w zdarzenia woienne, w bitwy, oblężenia, zdobycia miast, przymierza, niespodziewane zdrady, narzekania i spiski. Codzień okazuią się nowe przeszkody za któremi nowe następuią zwycięztwa: pięć do sześć set ludzi pokonało trzech Cesarzów iednego po drugim, zdobyło niezmierne państwa i pokonało niezliczone woyska. Kortez kochany, błogosławiony, szukany od narodów zwycięzonych i nawracaiący do Religii Chrześciańskiéy Królów i ludy. Nie iest to pustoszyciel kraiów lecz dobroczyńca ludzkości, Missyonarz, Apostoł niosący Indyanom słowa Zbawienia i Ewangelii. Jeżeli był groźnym to tylko w tenczas gdy miał zabronić aby ofiary ludzkie nie były poświęcane na ołtarzu bożyszcz; ieżeli dobył oręża to tylko na obronę i oświecenie narodów. Dla tych przyczyn dwa kroć sto tysięcy zbroynych Amerykanów stanęło pod iego chorągwiami, dla dania mu pomocy; iakoż wszyscy wielcy wazale Mexyku, Królowie podwładni i Król tych podwładnych Królów uroczyście uznali się być sprzymierzeńcami Hiszpanii. Co za tytuł do posiadania! Jakim sposobem podobna prawość mogłaby być kiedy wątpliwą!«

»Robertson, może naywiększy ze wszystkich dzieiopisów starodawnych i nowoczesnych, nie oddaie zawsze sprawiedliwości należnéy Kortezowi, a niekiedy nawet gani w nim postępki takie które naywiększe wzbudzaią w nas podziwienie. Lecz w tych przedmiotach, tyczących się Mexyku, czyli Anglicy i Robertson są sprawiedliwi? Znamy życie Korteza, jego obeyście się łagodne, grzeczne i uymuiące, iego buyny i przenikliwy geniusz, iego wiarę żywą; któż z nas może nie kochać go, i nie pozazdrości szczęścia i chwały Officerów którzy służyli pod iego roskazami. Lecz nie, mylę się, mówi Autor, nic nie wyrównywa szczęściu i chwale służenia i kochania Xiążąt i Królów Francyi.« (*Et.*)

— Margrabia *de Soisseval* wydał godne uwagi pismo w odpowiedzi na ostatnie dzieło X. Pradt: *O Francyi, Emigrantach i osadnikach.* W téy dowcipnéy obronie idzie P. *Soisseval* krok w krok za byłym Arcybiskupem, od przedmowy aż do ostatniego rozdziału, i zbiia koleią iego sprzeczności z całą mocą rozumowania, którą mu przekonanie i dobra wiara podaie.

— Sprawa *Papavoina* osądzoną została. Po wysłuchaniu iak naydokładnieyszém wielkiéy liczby świadków dla wyiaśnienia powodów i spólników iego zbrodni, gdy okazało się tak z dowodów iako też z zeznania samego Papavoina że on iest zabóycą dwoyga dzieci w lasku *Vincennes*, i że nikt go do téy zbrodni nie podmówił, Sąd przysięgłych po wysłuchaniu obrońcy oskarżonego P. *Paillet*, który winę iego na obłąkanie umysłu złożyć usiłował, uznał go winnym morderstwa, w skutku czego Papavoine na śmierć skazany został. Przy ogłoszeniu wyroku nie okazał naymnieyszego wzruszenia.

— Kilka starych obrazów które długo w dawnym hotelu skarbowym zostawały, przeniesiono do Króleskiego muzeum których były własnością. Jeden z nich okryty grubym kurzem, i prawie nie do poznania, oczyszczony i naprawiony przez samego Hrabiego *Forbin*, uznany został za dzieło Klaudyusza Lotaryńczyka i szacowany przeszło 50,000 fr. To arcydzieło sławnego peisażysty zbogaci zbiór wielkiéy Galeryi. (*Dr. bl.*)

— Piękny Egipski Sarkofag z zielonego granitu, który P. *Drovetti* do Marsylii wysłał, iuż przybył do tuteyszéy stolicy. Powierzchnia wewnętrzna i zewnętrzna iego pokryta iest hieroglifami, z których (według uwag P. Champollion Figeac) wykazuie się, iż to wspaniałe dzieło sztuki iest grobem *Usirfthaona* syna *Tausorpethekisa* i żony iego *Takisis*. Zmarły był Kapłanem Ammona i Anubisa, Pisarzem w Kościele Phtha (*Wulkana*) w Memfis, nadwornym Kapłanem Apisa. Pomnik ten ma lat 2470.

Od Granic Tureckich 18 Lutego.

— W Serwii niezupełnie ieszcze spokoyność przywrócona. Zdaie się że Xiąże *Milosz* sprawił przez użycie nader surowych środków nowe rozruchy które w wielu powiatach razem wybuchnęły. Rozkazał on pościnać wiele powstańców, a przezto wprawił podobno ich stronników w rozpacz.

— Donoszą z Chios pod dniem 14. z. m. że 26 greckich okrętów i 4 statki palne spotkały przy Cassos turecką fregattę eskortuiącą 4 przewozowe okręta; Grecy spalili fregattę a 3 z prowadzonych okrętów zabrali.

—Zaszła kłótnia w Kandyi pomiędzy Egipcyanami a Turkami, tak iż z obu stron krew płynęła.

—Dnia 24. z. m. przyiechało do Stambułu kilku Posłów z wyspy Tasos i innych wysp pobliższych, z okazaniem Sułtanowi swoiéy podległości. Trzech możnych naczelników greckich Albańczyków z Agrafa, oświadczyło także Redszid Baszy swoię podległość. (*G. B. H.*)

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Opera Freyszyc; *muzyka* Webera, słowa Frydr. *Kind.*

(z Dziennika Petersburskiego.)

(Dokończenie.)

Zamiast cobyśmy uważali poema Freyszyca iako niegodne usiłowań tak pięknego talentu, przekonani iesteśmy że P. *Weber* z trudnością byłby znalazł w innym przedmiocie tęż samą sposobność rozwinięcia siły i oryginalności swoiéy, zadziwiaiącéy giętkości wyobraźni, a nadewszystko zgromadzenia w iedném dziele wszystkich prawie skutków naysłodszych i naypotężnieyszych iakie tylko muzyka zdziałać może. Postępuymy daléy i powiedzmy że bez textu *Freyszyca* nicby podobnego do takiéy partycyy istnieć nie mogło. Nie usprawiedliwilibyśmy mniemania które wielu osobom paradoxem wydawać się będzie, bez przytoczenia w kilku słowach zasadniczych i ulotnych różnic, odznaczaiących utwory właściwie dramatyczne od tych w których muzyka pierwsze mieysce trzyma. W dramatach deklamowanych, iako to w Komedyach i Tragedyach, autor nie ma innego narzędzia prócz mowy; musi więc niém władać z naywiększą mocą i zręcznością, powinien starać się o dobry pomysł, ułożenie i prowadzenie sztuki, oraz o wydanie charakterów. Nie ma tak wielkich obowiązków ten, kto pisze text do wielkiéy opery. W tym razie Poeta poddany iest Kompozytorowi i wszyscy którzy tylko posiadaią ucho muzyczne, czuią że rozkosz z muzyki iest tak żywa, taką moc na słuchaczów wywiera, że dusza całkiem zagłębiona w iéy uczuciach, nie zna nic prócz roskoszy któréy doznaie i że władza zastanowienia i sądu w téy chwili iest bezczynną. A tak więc nawet z równym talentem Poeta powinien unikać współubiegania się, które równie iemu iak kompozytorowi szkodliwém będzie. Sztuka Kompozytora nie cierpi podziału, a że muzyka ma sobie właściwe sposoby działania, więc i układ dramatu muzycznego musi bydź odmienny. Plan opery powinien bydź bardzo prosty; akcya powolniéy postępować będzie; położenia zaledwie są wskazane w texcie a muzyka ie dopełnia; charaktery liryczne w czytaniu wydawać się będą słabym zàrysem, które za dodaniem muzyki staną się wykończonemi obrazami. W Freyszycu znayduią się liczne i uderzaiące przykłady tego malowania przez muzykę i zdaie nam się w ogólności że naycelnieyszą zaletą tego utworu iest prawdziwość z którą Pan *Weber* odznaczył swoie osoby. Niech nam wolno będzie przytoczyć dowód téy prawdy. Wszyscy Amatorowie przypominaią sobie to piękne mieysce gdy *Max* opłakuie fatalność ścigaiącą go od nieiakiego czasu, gdzie przyiaciele napominaią go aby nie rozpaczał o dobroci Nieba. Ton ogólny tego mieysca iest uroczystym i religiynym, lecz po pierwszych tonach części Kaspara, postrzegamy uderzaiącą sprzeczność pomiędzy tą osobą a innemi; poznaiemy natychmiast człowieka który groźném i świętokradzkiem przymierzem odłączył się od towarzystwa wiernych. Mnieysza o to co on mówi, poymuiemy dokładnie co spiewa i zadrżeliśmy z przestrachu.

Czytelnicy wybaczą nam ten krótki ustęp, ponieważ teoretyczne wyobrażenia potrzebne były dla ustanowienia prawideł podług których sądzić należy o poemacie *Freyszyca*. Nie chcemy przez to usprawiedliwiać niedorzeczności i niestósowności w iakie obfituią opery włoskie. Nie wymagaią od autora słów, kombinacyy tak silnych i tak doskonałego stylu, iak w autorze dramatycznym; lecz iego praca wkłada na niego inne obowiązki, tém trudnieysze może iż wymagaią ciągłego poświęcenia miłości własnéy; autor względem kompozytora iest skromnym i szlachetnym przyiacielem, który się unosi nad każdą rzeczą aby w lepszém świetle wystawił swego przyiaciela. Teraz zaś okażemy iakim sposobem Pan *King* posłużył Panu *Weber*, i czyli nie ma sprawiedliwego udziału w pochwałach należących się kompozytorowi. To rozstrząsanie będzie więcéy muzykalném aniżeli literackiém: i przystępuiemy do niego w tym celu, abyśmy odgadnęli przyczyny niesłychanego powodzenia opery Pana *Weber*.

Przedmiot Freyszyca polega na dawném podaniu które wzięło swóy początek w życiu myśliwskiém. Mniemano, a może i teraz ieszcze mniemaią w wielu prowincyach Niemiec i Czech, że diabeł mógł dawać myśliwym kule nie mylnie trafiaiące do celu a to w zamian za ich dusze. Sześć kul takowych trafia do celu a siódma idzie tam gdzie się diabłu podoba. Gdy czas naznaczony przyydzie, kula ta uderza w myśliwca którego dusza idzię do piekła. Scena *Freyszyca* iest w Czechach wkrótce po woynie trzydziestoletniéy. — Przypuszcza autor że dawny Xiąże Czeski nadał swoiemu strzelcowi na wieczne czasy leśnictwo pod warunkiem, aby iego następcy przed obięciem posiadłości okazali swoię biegłość w strzelaniu. Ostatni iego potomek ma córkę którą zamyśla wydać za leśniczego Maxa. Kocha on Agatę i wzaiemnie iest kochany; lecz od nieiakiego czasu opuściło go szczęście w strzelaniu. Gdy się dzień próby zbliżał obawa iego coraz się powiększała. Naówczas Kaspar, iego towarzysz, rospustnik który był zawarł przymierze z diabłem, nakłania go aby toż samo uczynił. Max długo mu się opiera lecz nareszcie zwyciężony obrazem cierpień rozpaczy i konania Agaty zezwala i udaie się z nim do iaskini wilka gdzie się złe duchy zbierały. Widzi wszystko co się tam dzieie, lecz niechce zawierać uroczystego przymierza. Gdy wychodzili z mieysca, Kaspar daie mu cztery kule a trzy zatrzymuie dla siebie, które wystrzelił na wróble. Max także trzy wystrzela okazuiąc swoię zręczność towarzyszom, tak więc ostatnia którą zatrzymał na stanowczą próbę iest kulą diabła. Przybywa Xiąże i zgromadzaią się na zwyczayny obrządek. Kaspar prosi złego ducha azeby kula Maxa ugodziła w serce Agaty; i sam schrania się na drzewo. Cel który Xiąże naznacza iest gołębica przywiązana na drugiém pobliskiem drzewie; kula uderza Kaspra, który pada ofiarą swoich zbrodni. Max wyiawia wszystko Xiążęciu i skazany zostaie na wieczne wygnanie; lecz na prożbę pustelnika ułagadza ie Xiąże na wygnanie dwuletnie i dozwala mu zaślubić się z Agatą. Dzięki składane Wszechmocnemu kończą sztukę.— Czyliż taki przedmiot iest niedorzecznym, iak to utrzymywali ci których zdanie przytoczyliśmy na początku tego artykułu?— Kolor mieyscowości, obyczaie i wyobrażenia czasu czyliż nie są w niem wiernie zachowane? Może zarzucać będą użycie cudowności albo iéy źródło. Zarzut ten byłby zupełnie fałszywym. Wiemy że cudowność częstokroć mieysce znayduie w innego rodzaiu dramatach a tym stosownieyszą iest w muzyce. Pomiędzy różnemi krainami należącemi do państwa sztuk i wyobraźni, muzyka posiada iednę którą za wyłączną iéy własność uważać można. Tak wymownie iak poezya tłómacząc mocne i łagodne uczucia, sama tylko zdoła wyrazić w ięzyku niewymownym w słowach, to co w sercu ludzkiém iest naywięcéy taiemniczém i naytrudnieyszém do oznaczenia. Któż z nas pozostanie oboiętnym na wrażenia pięknéy muzyki kościelnéy iak n. p. *Requiem* Mozarta. Czyliż nie uczuliśmy z poruszeń pobożnéy exaltacyi porywaiącéy nasze umysły, że muzyka iest pewnym rodzaiem mowy pomiędzy Bogiem a człowiekiem? i czyliż nie byłoby wolno mniemać że te niewymowne wzruszenia są w istocie śmiertelnéy, iéy nieśmiertelności przeczuciem.

Jeżeli taka iest władza muzyki wytłómaczym sobie dla czego przedmioty religiyne tak są dla niéy przyiazne; dowodem tego *Józef* Mehula. Przedmioty zgodne z wrodzoném w nas upodobaniem w cudowności, również świetne w muzyce wypadki mieć mogą. Do téy klassy należy arcy dzieło Mozarta *Don Juan.* A przeto widziadła, duchy i upiory mogą śmiało pokazywać się na scenie liryczn éy; lecz samo z siebie rozumie się, że tylko pod piórem wielkiego mistrza obfite wydadzą plony. Tak usprawiedliwiwszy użycie cudowności, zaledwie potrzeba odpowiedzieć na główny zarzut przeciw pomysłowi *Freyszyca.* Czyliż rzeczywiście chcianoby poetów tegoczesnych uwięzić w ciasnych szrankach dawnéy Mitologii? Zmyślenia iéy, chociaż tak dowcipne i miłe, iuż się zestarzały; iuż są tylko zeschłemi liściami z których się składa zielnik literacki. Przeciwnie cudowność romantyczna iest drzewem pełném soków i siły, które wzrosło pod wpływem średniego wieku, a oparte na istnących ieszcze podaniach i wyobrażeniach ludu, pogardza bezsilnemi razami klassyków i nad całą poezyą teraźnieyszą rozpościera swoie niezliczone gałęzie. Zapytaymy się teraz kompozytora czyli Olimp i Tartar dostarczą mu tych głębokich i taiemniczych wrażeń, które może wyczerpać z wywnętrzeń pobożności chrześciańskiéy i wdawania się ducha ciemności?

Tak więc zebrawszy wszystko cośmy aż dotąd powiedzieli, przekonamy się że poema *Freyszyca* dostarczyło Panu *Weber* sposobów zgromadzenia w iedném dziele wszystkich razem i naypotężnieyszych i naysłodszych wrażeń muzyki, to iest wrażeń religiynych złączonych z oryginalną i uderzaiącą cudownością. Oprócz tego mógł malować swieży i miły obraz życia myśliwego i wesołości zabawy wieyskiéy, skargi czułéy i cnotliwéy miłości, poddanie się i ufność kochanki i czarną rozpacz kochanka wiodącą go do naycięższéy zbrodni. Lecz iest to tylko słaba część prac tego olbrzyma muzycznego. Aby uzupełnić dzieło musiał zagłębiać się w swoiéy sztuce i wydawać nowe kombinacye harmoniczne, któreby wyobrażały nam ryczenie piekła, głos potępienia, żałobne dzwięki łowów piekielnych, naturę cierpiącą i wstrząśniętą na głos zaklęcia; potém zaś, iako posłaniec łaski musiał unieść się do nieba aby szczytny i pocieszaiący głos religii zstąpił z nim razem i przebaczył żałuiącemu.

Takie było problema które poeta przedstawił kompozytorowi a którego szczęśliwe rozwiązanie iest teraz roskoszą Europy.